

EWOLUCJA I STRUKTURA WYMIANY POLSKI Z KRAJAMI EUROPY ZACHODNIEJ, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM PAŃSTW CZŁONKOWSKICH EWG

1. WYMIANA POLSKI Z KRAJAMI EUROPY ZACHODNIEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po odzyskaniu niepodległości państwo polskie pod względem gospodarczym stanowiło zlepek trzech części, które rozwijały się w zupełnie odmiennych warunkach.

Poważne różnice zarówno ekonomiczne, jak i polityczne zrodziły wiele trudności. Sytuację gospodarczą pogarszał fakt obciążenia Polski — zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego — spłatą pewnej części długów.

Mimo znacznych różnic w poziomie sił wytwórczych „odziedziczonych” po zaborach, Polska była krajem rolniczym — po I wojnie światowej z rolnictwa utrzymywało się około 2/3 ludności.

W rolnictwie polskim tego okresu niekorzystnie kształtowała się struktura własności. Dominowały gospodarstwa karłowate, co wyrażało się m. in. w fakcie, iż dwa miliony tych gospodarstw uprawiało 4,5 mln ha ziemi. W tych właśnie gospodarstwach występowało masowe przeludnienie agrarne, zwane utajonym.

Drugi biegun stanowiły folwarki obszarne: 19 tys. tych gospodarstw dysponowało 13,6 mln ha ziemi. Sytuacja robotników rolnych i fernali była wręcz katastrofalna. Chodzi tu nie tylko o wysokość deputatów w naturze, ale i o warunki mieszkaniowe.

Ta ogromna polaryzacja własności w rolnictwie czyniła reformę rolną najpilniejszym zadaniem. Mimo trzykrotnie uchwalonej przez Sejm ustawy o reformie rolnej (1919, 1920, 1925) w ciągu całego okresu międzywojennego rozparcelowano zaledwie 2,65 mln ha ziemi folwarcznej (tj. około 17% ogólnej powierzchni). Równocześnie, ze względu na wygórowaną cenę ziemi, nabywali ją wyłącznie zamożni gospodarze, a nie najbardziej potrzebujący.

Struktura agrarna nie uległa więc poprawie. Zwiększyła się tylko ilość gospodarstw średnich, natomiast gospodarstwa karłowate ulegały dalszemu rozdrobnieniu.

Ogólnie jednak, mimo ogromnego przeludnienia wsi i niskiej wydajności rolnictwa, dysponowało ono pewnymi nadwyżkami przeznaczonymi na eksport, gdyż rynek wewnętrzny nie mógł ich wchłonąć, ze względu na niską stopę życiową ludności. Była to tzw. podaż głodowa. Postępująca rozdrobnienie wsi dawało też nadwyżki siły roboczej, które mogłyby wchłonąć rozwijający się przemysł. Nic też dziwnego, że odbudowa i uruchomienie przemysłu stało się jednym z podstawowych zadań młodego państwa. Traktowano je jako zagadnienie kluczowe, środek walki z przeludnieniem wsi, z jej nędzą i bezrobociem. Przemysł istniejący na terenach, które znalazły się w granicach Polski, nie był dostosowany do potrzeb nowo powstałego państwa. Obok nadmiernie rozbudowanych niektórych działów wytwórczości (np. włókiennictwo, cukrownictwo) nastawionych na eksport, wiele działów przemysłu nie istniało wcale, albo znajdowało się w formie zalążkowej (np. przemysł chemiczny, elektrotechniczny, zbrojeniowy). W r. 1925 z górnictwa i przemysłu (wraz z rzemiosłem) utrzymywało się zaledwie 15,4% ludności¹.

Charakterystyczną cechą polskiego przemysłu w okresie międzywojennym było istnienie — z jednej strony, niewielkiej grupy olbrzymich zmonopolizowanych przedsiębiorstw kapitalistycznych, z drugiej strony — ogromna ilość niewielkich, drobnotowarowych zakładów rzemieślniczych i małych fabryczek. Zmonopolizowane przedsiębiorstwa kapitalistyczne opanowały przede wszystkim przemysł hutniczy, węglowy oraz inne gałęzie przemysłu ciężkiego.

W r. 1929 udział kapitałów obcych w przemyśle Polski wynosił 33,3% a w roku 1937 wzrósł do 40,1%². Nie wierząc w trwałość państwa polskiego kapitaliści wywozili przeważającą część zysku za granicę, pozostawiając kraj bez środków na inwestycje produkcyjne, które wpłynęłyby na ożywienie przemysłu.

Rozwój przemysłu polskiego w latach 1918 - 1939 był bardzo nierównomierny. Istniejące trudności w początkowym okresie potęgował brak węgla kamiennego (Górny Śląsk został włączony w granice Polski dopiero w roku 1922).

Ogólnie rzecz ujmując można stwierdzić, iż w wielu gałęziach nastąpił w porównaniu z okresem przedwojennym, gwałtowny wzrost produkcji w innych natomiast, gwałtowny spadek. I tak np. wydobywanie węgla kamiennego (w porównaniu z r. 1913) spadło o 7%, ropy naftowej o 54%, produkcja surówki i żelaza o 16%, stali i wyrobów walcowanych o 14%³.

¹ B. Zientarowa, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, s. 475.

² Kostrowicka, Landau, Tomaszewski, *Dzieje gospodarcze Polski XIX i XX w.*, s. 353.

³ Zientarowa, Mączak, Ihnatowicz, Landau: *Dzieje gospodarcze polski do roku 1939*, s. 522.

Wymienione produkty decydują o poziomie rozwoju gospodarczego kraju, a więc przedstawione wyżej dane były wyrazem zastoju ekonomicznego w Polsce międzywojennej. Polska była jednym z nielicznych krajów nie wykazujących przez 20 lat tendencji rozwojowych. Spośród wielu przyczyn na plan pierwszy należy wysunąć: nieprzeprowadzenie reformy rolnej i zależność gospodarki polskiej od kapitałów obcych.

W szczególnie trudnej sytuacji w dwudziestoleciu międzywojennym znalazł się polski handel zagraniczny. Monopole zagraniczne dokonując w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości bezpośrednich lokat kapitałowych, podporządkowały rynek polski swym interesom, a handel zagraniczny stanowił narzędzie, za pomocą którego monopole realizowały swe zyski.

Ponieważ na terenie Polski działały różne grupy finansowe, reprezentujące często sprzeczne interesy, polska polityka gospodarcza i handlowa wykazywała niejednokrotnie gwałtowne zmiany w kierunkach i metodach działania, w zależności od nasilenia wpływów danej grupy finansowej. Zmiany te znajdowały swe odbicie zarówno w wolumenie i strukturze towarowej, jak też w orientacji i organizacji polskiego handlu zagranicznego.

Po odzyskaniu niepodległości, handel zagraniczny Polski musiał ulec zasadniczej przebudowie. W r. 1913 wywóz na rynki wewnętrzne państw zaborczych sięgał 85% całości eksportu, przywóz z tych państw wynosił 83%. Obroty te nie mogły zostać podjęte z przyczyn politycznych i gospodarczych⁴. W latach 1919 - 1922 polski handel zagraniczny formalnie podlegał pełnej reglamentacji. W tym czasie powołany został Główny Urząd Przywozu i Wywozu, udzielający zezwoleń na import i eksport towarów oraz tranzyt przez terytorium Polski. Całkowita reglamentacja obrotów zagranicznych (zwłaszcza zakaz importu) była korzystna dla obcych monopolii, których interesy chroniono w ten sposób przed wpływem konkurencji zagranicznej i zapewniono im możliwość osiągnięcia wysokich cen na rynku krajowym i dodatkowego zysku poprzez eksport w czasie zaznaczającej się w kraju inflacji.

W latach poprzedzających kryzys, Polska eksportowała głównie surowce i półfabrykaty oraz środki żywnościowe. Tak np. w 1929 r. wyeksportowano⁵:

zwierzęta żywe	—	wartości	225 mln zł	8%
środki żywności	—	„	715 „ „	25,4%
surowce i półfabrykaty	—	„	132 „ „	47%
wyroby gotowe	—	„	550 „ „	19,6%
razem	—	„	2811 mln zł	100%

⁴ J. Krynicki, *Problemy handlu zagranicznego Polski*, s. 90.

⁵ Tamże, s. 139.

Na pierwszym miejscu w eksporcie Polski znajdowało się drewno i wyroby z drewna (17⁰/0), następnie węgiel (16⁰/0). W okresie kryzysu (1929 - 1933) i w latach następnych handel światowy malał — tendencja ta utrzymywała się aż do 1934 r., a więc jeszcze w tym okresie, kiedy produkcja zaczęła wzrastać.

W Polsce pewien niewielki wzrost wystąpił dopiero od 1936 r. W okresie kryzysu nie zdołały zdynamizować eksportu nawet względnie wysokie premie eksportowe (np. w latach 1930 - 1931 wyniosły one 70 mln zł) ani ulgowe taryfy kolejowe, które osiągały również takie same kwoty.

Niekorzystne warunki eksportu Polski w latach 1929 - 1939 rzutowały na stagnację w imporcie. Struktura importu była również bardzo niekorzystna. Maszyny i urządzenia stanowiły w tym okresie zaledwie niewielki odsetek, np. w 1933 r. tylko 6,6⁰/0 a w 1938 r. — 14,8⁰/0.

Pod względem wolumenu rzeczowego, 3/4 polskiego eksportu stanowił węgiel. Drugą pozycję (wagowo) zajmował wywóz drewna. Od 1934 r. datuje się eksport szynek, który w następnych latach szybko się rozwijał i w r. 1938 zajął trzecie miejsce pod względem wartości.

Eksport bekonów nasilił się w okresie recesji gospodarczej. Wagowo w 1933 r. wywieziono trzykrotnie więcej bekonów niż w latach poprzedzających kryzys. Bezpośrednio przed II wojną światową eksport bekonów pod względem wartości zajmował czwartą pozycję. Z innych produktów rolnych trzeba wymienić eksport masła i jęczmienia.

W tym samym okresie notuje się spadek udziału w polskim eksporcie trzody chlewnej, a także wyrobów włókienniczych i przędzy, a z surowców — cynku.

Przemysłowe artykuły konsumpcyjne w małym tylko stopniu były reprezentowane zarówno po stronie importu, jak i eksportu, co oznaczało, iż Polska uczestniczyła w niewielkim tylko zakresie w międzynarodowym podziale pracy oraz że stopa życiowa w kraju była niska.

Wytyczną w polityce handlu zagranicznego w okresie międzywojennym było zapewnienie takiego dopływu dewiz, by można było nimi pokryć płatności na rzecz zagranicy, wynikające nie tylko z importu, ale i z zadłużenia na rzecz państw trzecich. Stąd popieranie eksportu za wszelką cenę, bez oglądania się na skutki, jakie może wywołać wywóz poszczególnych towarów dla innych dziedzin gospodarki narodowej.

Struktura towarowa polskich obrotów zagranicznych była bardzo niekorzystna. W imporcie, udział grupy wyrobów gotowych ustabilizował się na poziomie około 40⁰/0, w eksporcie — wynosił zaledwie około 20⁰/0. Ponad 70⁰/0 polskiego eksportu stanowiły surowce i środki żywności, a łącznie ze zwierzętami żywymi udział tych grup dochodził do 80⁰/0⁶.

⁶ Tamże, s. 181.

Mimo podejmowania pewnych wysiłków, by zmniejszyć import wyrobów gotowych, a zwiększyć ich udział w eksporcie, brak kapitałów powodował, że — poza nielicznymi okresowymi wahaniami (w latach 1926 i 1927) — ta niekorzystna struktura towarowa nie uległa zmianie przez cały okres międzywojenny.

Struktura geograficzna polskiego handlu zagranicznego cechowała się małym zasięgiem. Pięć państw europejskich: Niemcy, W. Brytania, Austria, Czechosłowacja i Francja odbierały 60,56% polskiego eksportu. Trzeba zaznaczyć, że z wymienionych państw obecnie tylko Czechosłowacja nie należy do zachodnioeuropejskich ugrupowań integracyjnych. Na pierwszym miejscu pozostał jednak zawsze (mimo trwającej kilka lat wojny celnej) udział Niemiec. W r. 1925 stanowił on 39% polskiego eksportu, a w r. 1934 — 16,5%.

Udział W. Brytanii wykazywał tendencje rozwojowe i w ostatnich dwóch latach przedwojennych wynosił 18%. Także do USA od r. 1932 Polska wywoziła więcej produktów mięsnych, głównie szynki konserwowanej, która na rynku amerykańskim znalazła duże uznanie. Udział Polski w handlu ze Związkiem Radzieckim był minimalny, wynosił około 1%, a w r. 1938 tylko 0,1%; jedynie w latach 1931 i 1933 stanowił około 7%. Ogólna liczba odbiorców towarów z Polski wahała się w tym okresie od 29 (w 1922 r.) do 134 terytoriów celnych (w 1936 r.).

Pięć wymienionych krajów, które w okresie międzywojennym odbierało 60,56% polskiego wywozu, skupiało 51,1% polskiego importu. Pierwsze miejsce w przywozie także zajmowały Niemcy. I tak w r. 1925 import z tego kraju stanowił 30,5% ogółu polskiego przywozu a w r. 1934 — 13,6%. Na drugim miejscu znajdowała się W. Brytania (przeciętnie 9,62%), dalej Czechosłowacja (7,26%), Austria (6%), Francja (5,75%), wreszcie ZSRR — 2,4%. Liczba polskich dostawców obejmowała od 29 (w r. 1922) do 126 (w r. 1935) terytoriów celnych⁷.

Polityka handlu zagranicznego Polski międzywojennej odpowiadała interesom monopoli zagranicznych, ale była sprzeczna z interesami mas pracujących i powodowała, że obroty towarowe z zagranicą, które powinny stanowić środek bogacenia się kraju i wpływać na podnoszenie stopy życiowej ludności, w rzeczywistości przynosiły poważne zyski nielicznej klasie kapitalistów i wpłynęły na obniżenie stopy życiowej mas pracujących.

2. WYMIANA POLSKI Z KRAJAMI EUROPY ZACHODNIEJ W LATACH 1945 - 1957

Na rozmiarach i kształcie polskiego handlu zagranicznego po II wojnie światowej zaważyło szereg momentów. I tak, rewolucja proletariacka,

⁷ S. Wachko, *Handel zagraniczny Polski*, s. 58.

jaka dokonała się w Polsce, stworzyła podstawy socjalistycznych stosunków produkcji, powodując tym samym przebudowę struktury gospodarczej kraju. Dodatkowe trudności wiązały się ze zmianą granic państwowych, zwłaszcza że przemysł na obszarach odzyskanych, podobnie zresztą jak i w całym kraju uległ poważnemu zniszczeniu. Także rolnictwo przez wiele lat nie dawało pożądanych plonów, co m. in. było skutkiem nowego osadnictwa (nieznajomość gleby, brak prostych form pomocy i kooperacji itp.).

Wymienione czynniki nie pozostawały bez wpływu na rozwój polskiego handlu zagranicznego w latach powojennych. Wymiana towarów z innymi krajami odbywała się bez generalnej koncepcji, przy czym pewna przypadkowość odnosiła się zarówno do doboru partnerów, jak i struktury.

Jest zrozumiałe, że udział krajów kapitalistycznych w polskim handlu zagranicznym gwałtownie spadł: konkretnie — z 92⁰/₀ w okresie przed II wojną do około 7⁰/₀ w 1945 r. Mimo to w latach 1945 - 1957 tempo wzrostu wymiany z krajami kapitalistycznymi rosło szybciej, niż z krajami socjalistycznymi. Nie należy jednak do tych porównań przywiązywać zbyt dużej wagi, jeśli sytuacja wyjściowa w danym przypadku jest bliska zeru. Udział państw obecnej EWG w obrotach zewnętrznych Polski w 1939 r. wyniósł 37,4⁰/₀, a w r. 1957 zaledwie 9,9⁰/₀, mimo iż był to okres kiedy wymienione państwa nie były jeszcze otoczone wspólną barierą celną. Te ostatnie liczby świadczą m. in. o słabości handlowych partnerów zachodnich. Pełą ewolucję wymiany Polski w badanym okresie przedstawia tabela 1. Analizując nawet tylko ogólną sumę obrotów z obecnymi krajami EWG można zaobserwować, że wymiana, niewielka w pierwszych latach powojennych wzrastała szybko w r. 1948 i 1949; już w r. 1948 przekroczone poziom wymiany z r. 1939. W latach 1950 - 1953 następuje ponowny spadek obrotów z wymienionymi krajami, dopiero od r. 1954 odpowiednie dane systematycznie rosną. Na podstawie ogólnej analizy można więc stwierdzić, że wymiana z obecnymi państwami EWG rozwijała się w sposób przypadkowy i nieskoordynowany. Pomija się w tym miejscu szczegółowe obserwacje importu i eksportu od strony wartościowej, gdyż salda obrotu z krajami obecnej EWG były w badanym okresie bardzo małe, co świadczy o tym, że wymiana ta miała charakter clearingowy.

Najmniejsze wahania wykazuje polski handel zagraniczny z NRF. Spadek obrotów z Republiką Federalną w liczbach absolutnych wystąpił tylko w r. 1952 i w 1957. W pozostałych latach widoczny jest systematyczny (choć powolny) wzrost obrotów. Wymiana Polski z Belgią utrzymuje się nieco poniżej poziomu z r. 1939, a z Włochami — nieco powyżej. Wzrosły też obroty handlowe z Holandią. Jednak zbyt duże

TABELA 1

Obroty Polski z obecnymi krajami EWG w latach 1945 - 1957
(w mln zł dewiz.)

	1939	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957
Francja	33,7	25,1	28,4	126,6	150,4	48,7	85	87,2	54	78,8	51,4	123,8	161,2
NRF	441,6	0	8	12	119,7	129,6	136,2	112,2	123,1	133,3	212,3	438,2	421,2
Włochy	75	0,4	29,2	141,7	180	147,5	171,1	147,2	102,1	74,1	59,1	60,4	102,6
Holandia	68,5	1,0	38,2	107,5	222,1	85,6	80,4	49,0	41,2	54,6	93,0	100,1	125,3
Belgia	82,7	0,7	40,3	80,5	75,2	64,8	90,8	58,0	49,0	85,6	64,2	71,2	76,5
	701,5	27,2	144,1	468,3	747,4	476,2	563,5	453,6	369,4	426,4	480,0	793,7	886,8

Źródło: *Kompendium Statystyczne* polskiego Handlu zagranicznego i rocznik statystyczny handlu zagranicznego.

Uwaga: Wymiana Polski z Luksemburgiem zapoczątkowana została w r. 1960.

TABELA 2

Import Polski z NRF według głównych grup towarowych

Lata	Import w mln zł. dewizowych	Maszyny, inwest. oraz sprzęt transportowy		Paliwa, surowce i mat. do produkcji		Artykuły rolno-spożywcze		Artykuły przemysłowo-kon- sumpcyjne	
		w mln zł dewiz.	%	w mln zł dewiz.	%	w mln zł dewiz.	%	w mln zł dewiz.	%
1949	44,9								
1950	68,2	16,1	23,6	47,6	69,8	-	-	4,5	6,6
1951	77,1	33,9	44,0	29,2	37,9	6,8	8,8	7,2	9,3
1952	65,9	31,4	47,7	29,1	44,1	0,4	0,6	5,0	7,6
1953	59,5	24,4	41,0	32,5	54,6	1,1	1,9	1,5	2,5
1954	73,8	22,1	30,0	49,4	66,9	0,3	0,4	2,0	2,7
1955	94,3	23,9	25,3	62,3	66,1	4,9	5,2	3,2	3,4
1956	225,8	42,5	18,9	90,7	40,2	86,5	38,3	6,1	2,7
1957	221,0	71,3	32,3	135,3	61,2	2,7	1,2	11,7	5,3

skoki, tzn. gwałtowny wzrost obrotów w jednym okresie i prawie równie silny spadek w innym powoduje zasadnicze trudności ustabilizowania tego rynku.

Najbardziej wzrosła wymiana Polski z Francją. O ile w początkowym okresie udział Francji w handlu z Polską wynosił 4,8%, to pod koniec omawianego okresu wzrósł do 18,0%. Tak więc pod koniec 1957 r. głównym partnerem handlowym Polski spośród państw EWG była NRF, następnie z dużo mniejszymi obrotami kolejno: Francja, Holandia, Włochy i Belgia. W latach przedwojennych import maszyn i urządzeń stanowił połowę importu z Niemiec (zob. tabela 2). Import ten w liczbach absolutnych malał aż do roku 1956 (w którym wynosił zaledwie 18,8% importu z NRF); wyraźna poprawa na tym odcinku następuje w r. 1957 — import maszyn i urządzeń wzrósł wówczas do 32,3%.

Import paliw i surowców w r. 1939 stosunkowo niewielki (36,3%), wynosił w latach 1950 - 1957 dwie trzecie importu Polski z NRF. Jest to sytuacja paradoksalna, jeśli się zważy, że NRF sama importuje dużo surowców i eksport przemysłu maszynowego stanowi podstawę koniunktury tego kraju.

Artykułów rolno-spożywczych importowaliśmy z NRF bardzo niewiele. Wyjątkiem był tutaj rok 1956, kiedy sprowadzono ich aż za 38 mln złotych dewizowych. Na kwotę tę złożył się import żyta w ilości 264,3 tys. ton oraz cytryny (ponad dwa tys. ton), które stanowiły reeksport ze strony NRF. Import przemysłowych artykułów konsumpcyjnych mieścił się w granicach kilku mln złotych dewizowych. Sytuację po stronie eksportu ilustruje tabela 3.

Mniej korzystnie kształtowała się wymiana Polski z Francją. Jak wynika z tabeli 4, główną pozycją w imporcie były przed wojną surowce (około 2/3); maszyny i urządzenia stanowiły 16,6%, przemysłowe artykuły konsumpcyjne — zaledwie 11,7%.

Po wojnie, w imporcie spadł jeszcze (niewielki i przed wojną) udział maszyn i urządzeń, wzrósł natomiast import artykułów rolno-spożywczych. Tak np. w roku 1955 sprowadzono z Francji ponad ćwierć mln ton pszenicy.

Po stronie eksportu do Francji dominowały — zarówno przed wojną, jak i po wojnie — surowce. W latach 1951 - 1952 udział tej grupy wynosił ponad 90% polskiego eksportu do tego kraju. Z kolei w ramach tej grupy główną pozycję zajmował zawsze węgiel, którego już w r. 1939 Polska wywoziła ponad półtora miliona ton (dokładnie — 1 613 tys. ton). Poziom ten osiągnięto po wojnie dopiero w roku 1948, ale już w następnych latach (aż do r. 1955) eksport węgla spadał (461 tys. ton); wzrósł gwałtownie dopiero w latach 1956 - 1957.

TABELA 3

Eksport Polski do NRF według ważniejszych grup towarowych

Lata	Import w mln zł dewizowych	Maszyny, urządz. i sprzęt transportowy		Paliwo, surowce i mat. do produkcji		Artykuły rolno-spożywcze		Artykuły przemysłowo-konsumpcyjne	
		w mln zł dewizowych	%	w mln zł dewizowych	%	w mln zł dewizowych	%	w mln zł dewizowych	%
1949	74,8								
1950	61,4			11,1	18,1	49,1	79,9	1,2	2,0
1951	59,1			13,7	23,2	43,7	73,9	1,7	2,9
1952	51,3			17,4	33,9	33,5	65,3	0,4	0,8
1953	63,6			13,5	21,2	49,8	78,3	0,3	0,5
1954	59,5			32,4	54,5	26,9	45,2	0,2	0,3
1955	118,0	0,0	0,0	79,2	67,1	38,4	32,6	0,4	0,3
1956	212,4	0,3	0,1	130,1	61,3	80,9	38,1	1,1	0,5
1957	200,2	0,4	0,2	112,3	56,1	83,8	41,9	3,7	1,8

TABELA 4

Import Polski z Francji według głównych grup towarowych

Lata	Import w mln zł. dewiz.	Maszyny inwest. oraz sprzęt transp.		Paliwa, surowce i mat. do produkcji		Artykuły rolno-spożywcze		Artykuły przemysłowo- konsumpcyjne	
		w mln zł dewizo- wych	%	w mln zł dewizo- wych	%	w mln zł dewizo- wych	%	w mln zł dewizo- wych	%
1939	35,0	5,8	16,6	22,6	64,6	2,5	7,1	4,1	11,7
1945	—								
1946	—								
1947	50,8								
1948	52,0								
1949	179,4								
1950	80,9	52,9	65,4	27,9	34,5	—	—	0,1	0,1
1951	105,7	69,1	65,4	32,8	31,0	0,8	0,8	3,0	2,8
1952	84,6	45,8	54,1	35,6	42,1	—	—	3,2	3,8
1953	51,1	22,5	44,0	25,6	50,1	1,4	2,7	1,6	3,2
1954	68,0	17,7	26,0	23,8	34,9	23,7	34,8	2,8	4,3
1955	137,7	18,1	13,1	32,2	23,4	80,7	58,6	6,7	4,9
1956	129,1	16,1	12,5	45,7	35,4	60,4	46,8	6,9	5,3
1957	91,4	21,0	23,0	48,3	52,8	13,4	14,7	8,7	9,5

TABELA 5
 Eksport Polski do Francji według głównych grup towarowych

Lata	Eksport w mln zł dewizowych	Maszyny inwest. oraz sprzęt transp.		Paliwo, surowce i mat. do produkcji		Artykuły rolno-spożywcze		Artykuły przemysłowo-konsumpcyjne	
		w mln zł dewizowych	%	w mln zł dewizowych	%	w mln zł dewizowych	%	w mln zł dewizowych	%
1939	33,7	0,2	0,6	28,2	83,7	4,8	14,2	0,5	1,5
1945	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1946	25,1	—	—	—	—	—	—	—	—
1947	28,4	—	—	—	—	—	—	—	—
1948	126,6	—	—	—	—	—	—	—	—
1949	150,4	—	—	40,8	83,8	5,6	11,5	2,3	4,7
1950	48,7	—	—	80,6	94,7	3,6	4,3	0,8	1,0
1951	85,0	—	—	57,3	65,7	27,9	32,0	2,8	2,3
1952	87,2	—	—	36,2	67,0	15,8	29,3	2,0	3,7
1953	54,0	—	—	42,5	53,9	34,6	43,9	1,7	2,2
1954	78,8	—	—	41,0	79,8	8,3	16,1	2,1	4,1
1955	51,4	—	—	109,6	88,5	9,4	7,6	4,8	3,9
1956	123,8	—	—	135,6	84,5	21,2	13,2	3,7	2,3
1957	161,2	—	0,4	—	—	—	—	—	—

TABELA 6

Obroty Polski z krajami obecnej EFTA (1950 - 1966)

	Import Polski					Eksport Polski				
	1950	1955	1956	1957	w %	1950	1955	1956	1957	w %
Austria	57,9	76,3	107,3	139,2	21	93,5	117,2	96,9	127,2	23
Dania	40,4	18,6	17,3	21,6	3	84,9	44	47,8	46,4	9
Norwegia	26,3	17	24,4	16,9	2	39,2	13	27,5	10,2	2
Portugalia			2,4	3				0,9	1,0	
Szwajcaria	47,1	52,8	65,5	44,2	7	39,2	29,3	39,9	40,3	7
Szwecja	136,7	60,3	60,3	85,8	12	145,2	82,8	106,2	64,6	12
W. Brytania	254,8	279,3	259,6	357,6	55	212,9	311,7	317,2	254,7	47
	563,2	504,3	536,8	668,3	100	604,9	599,0	636,4	544,4	100

W okresach, w których malał eksport surowców (zwłaszcza węgla), wzrastał eksport artykułów rolno-spożywczych, głównie cukru.

Ogólnie można powiedzieć, że handel Polski z Francją cechowały w ciągu całego minionego okresu gwałtowne skoki i to zarówno po stronie importu, jak i eksportu. Ilustracją tych twierdzeń są tabele 4 i 5. Niektóre pozycje towarowe pojawiają się w załączonych zestawieniach tylko raz i znikają (np. eksport cementu w roku 1954 w ilości 8 700 ton). Oznacza to, że Polska nie potrafiła wejść z tymi towarami na rynek francuski na trwałe.

Podobnie przedstawia się wymiana Polski z Holandią. Po stronie importu dominowała grupa surowców i paliw (50 - 90%). Występowały też takie surowce, jak: miedź, kauczuk, szmaty wełniane, surowe skóry bydłęce. Te same grupy towarowe i w tym samym mniej więcej procencie występowały również po stronie eksportu. Głównymi pozycjami były: wyroby walcowane, szkło i węgiel (ale tylko w roku 1949).

Wymiana handlowa z Holandią przez wiele lat wykazywała tendencję spadkową; dotyczy to szczególnie eksportu. I tak np. w r. 1949 odnotowano wywóz za 100 mln złotych dewizowych, podczas gdy w r. 1957 zaledwie za 18 mln. Wydaje się też, że rynek holenderski będzie dla Polski także w przyszłości bardzo trudny do zdobycia.

Prawie identyczna sytuacja wystąpiła w wymianie towarowej z Włochami. Obroty Polski z tym krajem wynosiły w r. 1949 180 mln złotych dewizowych, a w r. 1950 tylko 60 mln. Spadek ten był proporcjonalny zarówno w imporcie, jak i w eksporcie. Jeżeli chodzi o strukturę towarową w przeciwieństwie do sytuacji przedwojennej gdy importowaliśmy głównie surowce i artykuły rolno-spożywcze, po r. 1945, połowę importu stanowią maszyny, resztę surowce. Jest to zjawisko korzystne, szkoda tylko, że rozmiary tej wymiany są niewielkie.

Po stronie eksportu dominują paliwa, surowce i artykuły rolno-spożywcze. Są to głównie: węgiel, tarcica, jaja i drób.

Najbardziej ustabilizowany charakter mają handlowe stosunki polsko-belgijskie, jednak i w tym przypadku wysokość obrotów jest nieduża — w omawianym okresie kształtowała się w granicach od 50 - 90 mln złotych dewizowych. Należy jednak dodać, że 70% obrotów stanowi import. Polska importowała z Belgii głównie surowce (70 - 90% importu), a to: miedź, wełnę, nawozy fosforowe, natomiast eksportowała surowce i artykuły rolno-spożywcze, jak: węgiel, tarcicę, papierówkę, mączkę ziemniaczaną, jaja, szynkę konserwowaną itp.

Szczegółowe rozważania potwierdziły więc tezę o przypadkowym charakterze polskiego eksportu na rynki krajów obecnej EWG do roku 1957.

Obroty Polski z krajami zrzeszonymi później w EFTA do r. 1957 były wyższe niż z krajami obecnej EWG, ale dysproporcja ta, w wyniku dłu-

gookresowej stagnacji wymiany, systematycznie malała. Decydującą rolę odegrała tu W. Brytania i Szwecja, z którymi obroty od dłuższego czasu pozostały niezmienione. Wymiana Polski z W. Brytanią obejmuje około 50% obrotów z krajami *EFTA*. Tak więc od wymiany z tym partnerem zależał w decydującej mierze wskaźnik wzrostu w odniesieniu do całego ugrupowania.

Drugim co do wielkości partnerem była wśród krajów zrzeszonych później w *EFTA* Austria (22% obrotów). Trzeba stwierdzić, że w badanym okresie obroty Polski z Austrią rosły najszybciej. Jeszcze z początkiem lat pięćdziesiątych Austria pozostawała za Szwecją. Jednak wymiana ze Szwecją wykazywała stałą tendencję spadkową. Należy to uznać za zjawisko tym bardziej niekorzystne, że w stosunkach handlowych z tym krajem można by wykorzystać tani transport drogą wodną.

Ogólnie można więc stwierdzić, że Polska nie rozwinęła z krajami obecnej *EFTA* wymiany w takich rozmiarach, w jakich można było oczekiwać.

2. WYMIANA POLSKI Z KRAJAMI EUROPY ZACHODNIEJ W LATACH 1960 - 1972

Badając ewolucję oraz kierunki polskiego handlu zagranicznego trzeba stwierdzić, że omawiany okres charakteryzował się znaczną stabilizacją w dziedzinie wymiany z krajami socjalistycznymi. Udział tej wymiany w obrotach Polski stanowił w 1960 r. 63,1%, a w r. 1972 — 62,3%. Analiza poszczególnych lat badanego okresu wskazuje, że udział państw socjalistycznych do r. 1970 systematycznie wzrastał i wyniósł wówczas 66,2%.

Jeżeli chodzi o obroty Polski z krajami kapitalistycznymi, to i tutaj można mówić o trwałej stabilizacji. Odpowiednie wskaźniki w r. 1960 wynosiły 29,8%, w r. 1971 — 28,5% a w r. 1972 obroty wzrosły do 32,3%. Wzrost ten notowany jest tylko w odniesieniu do państw EWG (z 9,8% do 14,6%), natomiast udział państw *EFTA* malał (z 12,1% do 10,9%). Tendencje te kształtują się odmiennie po stronie importu i eksportu, co ilustruje wyraźnie tabela 7.

Jak wynika z załączonych danych, udział krajów socjalistycznych w imporcie nieznacznie się zmniejszył, a po stronie eksportu — zwiększył. Z kolei udział państw rozwijających się zmalał w polskim handlu zagranicznym zarówno po stronie importu, jak i eksportu (tendencja ta zaznaczyła się szczególnie wyraźnie po stronie importu). Obroty z krajami kapitalistycznymi po stronie importu wzrosły z 29,7% w r. 1960

do 34,1% w r. 1972; nieznacznie wzrósł także udział tych państw w polskim eksporcie.

Najszybsze tempo wzrostu wymiany uzyskała Polska z krajami EWG — odnosi się to zarówno do importu (wskaźnik 526), jak i eksportu (wskaźnik 459). Należy jednak zauważyć, że liczby te nie dowodzą ani łatwych warunków wymiany, ani wyraźniejszego postępu w zakresie jej struktury.

Wśród państw kapitalistycznych, z którymi Polska prowadzi wymianę, pięć pierwszych miejsc pod względem wielkości obrotów zajmują w ciągu ostatnich dwóch lat te same kraje: NRF, W. Brytania, Włochy, Francja i Stany Zjednoczone (zob. tabela 8 i 9). Podaną kolejność ustalono według wielkości obrotów w r. 1972. W roku wyjściowym badanego okresu (1960) po stronie importu kolejne miejsca zajmowały: W. Brytania, NRF, USA, Włochy i Francja; zaś po stronie eksportu: W. Brytania, USA, NRF, Francja i Włochy. Z kolei pod koniec okresu (1972) kolejność ta przedstawiała się następująco: — po stronie importu — NRF, W. Brytania, Francja, Włochy i USA, zaś po stronie eksportu: NRF, W. Brytania, USA i Francja. Tak więc obecnie na czoło wyraźnie wysunęła się NRF, W. Brytania przesunęła się na drugie miejsce, natomiast na dalszą pozycję spadły Stany Zjednoczone.

Wydaje się, że jest to tendencja, która utrzyma się jeszcze przez długi okres. Można tylko przewidzieć, że W. Brytania — do niedawna pierwszy spośród partnerów kapitalistycznych Polski — w związku z przystąpieniem do EWG, przesunie się na jeszcze dalsze miejsce. Oznacza to, że wśród państw kapitalistycznych głównymi partnerami na najbliższą przyszłość będą — według wszelkiego prawdopodobieństwa: NRF, Francja, W. Brytania i Włochy.

Jakie czynniki zadecydowały o ewolucji i kierunkach geograficznych polskiego handlu zagranicznego z krajami kapitalistycznymi. Spośród wielu przyczyn należy wymienić istniejące już pewne tradycje oraz fakt, że są to kraje niezbyt odległe. Ponadto należy przypomnieć, że obecnie wyróżnić można trzy potęgi gospodarcze świata kapitalistycznego: USA, EWG i Japonię. Stany Zjednoczone i Japonia stanowią osobne, silnie zintegrowane gospodarki, gdy tymczasem Wspólnota składa się z dziewięciu państw, nie dość jeszcze zespolonych zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym.

Stąd też m. in. państwa EWG wyraźniej niż Stany Zjednoczone i Japonia dostrzegały pierwotnie potrzebę wymiany ze Wschodem. W ramach tej ogólnej tendencji Polska może znaleźć również własną szansę, ale stopień jej wykorzystania zależy od obu stron. Ogólnie rzecz biorąc, uzależnione to jest od udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Dotychczasowy przebieg wymiany Polski z krajami kapitalistycznymi nie pozwala na wyciąganie zbyt optymistycznych prognoz, struktura tej wymiany jest bowiem niekorzystna. Rzecz jasna, że inaczej rysuje się obraz po stronie importu, inaczej po stronie eksportu. Niezależnie od tego jednak konieczna jest przebudowa dotychczasowego kształtu handlu zagranicznego Polski z krajami kapitalistycznymi.

Struktura wymiany Polski z tymi krajami ulega różnorodnym przemianom, dlatego też trzeba ją omówić kolejno, według poszczególnych państw i to zarówno w odniesieniu od importu, jak i eksportu. Załączone tabele pozwalają porównać strukturę polskiego handlu zagranicznego w przeszłości, z sytuacją jaka w tej dziedzinie kształtuje się w ciągu ostatnich trzech lat.

Struktura wymiany z głównym (pod względem wielkości obrotów) kapitalistycznym partnerem Polski, tj. z NRF, ewoluuje w pożądanym kierunku. W imporcie Polski z Niemieckiej Republiki Federalnej udział maszyn i środków transportu przez długi czas wynosił około 1/3. W ostatnich dwu latach nastąpił silny wzrost tego wskaźnika: w r. 1972 aż 61,2⁰/o polskiego importu stanowią maszyny. Tendencję taką w wymianie z NRF należy uznać za korzystną, nawet w warunkach trudności rynkowych, jakie ujawniły się w końcu 1970 r.

W eksporcie Polski do NRF w latach pięćdziesiątych dominowały paliwa i surowce (około 60⁰/o). Obecnie udział tej grupy jest niewielki (około 10⁰/o) i wykazuje wieloletnią tendencję zniżkową. Artykuły rolno-spożywcze w r. 1957 stanowiły 41,9⁰/o, a w 1970 r. 41,8⁰/o. Można więc w tym przypadku mówić o długoletniej stabilizacji, osiągniętej mimo opłat wyrównawczych i innych restrykcji nietarifyfowych, stosowanych przez państwa EWG. W ostatnich latach udział tej grupy towarów dość szybko maleje. Udział maszyn i środków transportu w eksporcie do NRF był i jest niewielki. Pewna poprawa nastąpiła tutaj wyjątkowo w r. 1971. Ogólnie rzecz ujmując, zmiany strukturalne zachodzące w wymianie z NRF można uznać za względnie korzystne.

Obroty handlowe z W. Brytanią nie wykazują takiej dynamiki, jak z innymi partnerami. Dające się obecnie zaobserwować zmiany strukturalne mają raczej charakter przypadkowy. I tak np. w imporcie Polski z W. Brytanii wzrasta udział maszyn i urządzeń, co szczególnie widoczne było w r. 1972. Struktura eksportu Polski do W. Brytanii ulega zbyt silnym fluktuacjom rocznym. Rośnie szybko udział surowców i paliw, ale sytuacja wyjściowa była tu prawie zerowa, stąd też nakreślenie dalszych perspektyw wydaje się trudne. W r. 1971 wzrósł np. udział maszyn, lecz w roku następnym obserwowano było można tendencję odwrotną. Maleje także udział artykułów rolno-spożywczych, ale zjawisko to ma również charakter skokowy. Wydaje się, że w najbliższym czasie

ujawnią się wyjątkowe trudności właśnie w handlu z W. Brytanią, co wiązać należy z przystąpieniem tego kraju do Wspólnego Rynku. Brytyjczycy sami będą musieli przebudować strukturę produkcji, a tym samym i strukturę handlu zagranicznego, w zależności od sytuacji panującej w EWG.

Trzecim partnerem polskiego handlu zagranicznego wśród krajów kapitalistycznych są Włochy. Ogólnie rzecz biorąc, struktura obrotów z tym krajem jest bardzo nieustabilizowana, co dotyczy zarówno eksportu, jak i importu. I tak np. udział maszyn i środków transportu w imporcie Polski z Włoch spadł w r. 1971, a w r. 1972 znowu wzrósł, przy czym wahania są tu dość znaczne. Podobnie wygląda sytuacja po stronie eksportu: udział surowców i paliw rośnie w r. 1971 i spada w 1972. Odwrotnie natomiast — udział maszyn spadł w r. 1971 i wzrósł w roku następnym. Ogólnie jednak można mówić o tendencji zniżkowej, a rozmiary eksportu maszyn i środków transportu uznać za niewielkie.

Poważne miejsce (przeszło 50%) w eksporcie Polski do Włoch zajmują artykuły rolno-spożywcze. Udział tego eksportu również w 1971 r. spadł, a zwiększył się w r. 1972. I w tym więc przypadku można stwierdzić, iż mimo że obroty Polski z Włochami rosną, jednak ich struktura jest niestabilna.

Na szczególną uwagę zasługuje wymiana Polski z Francją, który to kraj stał się w ostatnich latach trzecim co do wielkości eksporterem świata⁸. Polskę łączyły z Francją tradycyjne więzi, nie tylko handlowe. Zdawałoby się, że zarówno względy polityczne, jak i historyczne sprzyjają rozwijaniu z tym krajem bliższych kontaktów niż z pozostałymi krajami kapitalistycznymi. Wiadomo, że Francja wystąpiła z NATO, że od lat szuka zbliżenia ze Wschodem. Mimo to, w ciągu całego okresu powojennego wymiana polsko-francuska kształtuje się niezbyt korzystnie. Dopiero w r. 1968 można mówić o stabilizacji stosunków handlowych, szczególnie po stronie importu Polski z Francji⁹, zaś od roku 1972 o wzroście obrotów. Zakłada się, iż długofalowe ożywienie wymiany nastąpi w związku z wizytą, jaką w październiku 1973r. złożył w Polsce francuski minister gospodarki i finansów, Giscard d'Estaing.

Analizując wymianę polsko-francuską wskazać można na dwa jej mankamenty: znaczne wahania obrotów oraz niekorzystną strukturę eksportu. O ile strukturę importu ocenić można jako prawidłową (obserwuje się tu stały wzrost udziału maszyn i urządzeń), o tyle stan eksportu nasuwa istotne zastrzeżenia: połowę polskiego wywozu stanowią bowiem paliwa oraz artykuły rolno-spożywcze. Także wzrost eksportu do Francji jaki odnotowano w 1972 r. nastąpił głównie dzięki zwiększonemu

⁸ „Le Monde” z 30 X 1973, s. 20.

⁹ Zob. „L'Economie” z 20 IV 1973, ss. 26 - 27.

TABELA 7

Wzrost wymiany Polski w latach 1960–1972 (w mln złotych dewizowych)

I. IMPORT

	1960	%	1972	%	Wskaźnik wzrostu
Z krajów socjalistycznych	3 797,9	63,5	12 003,7	61,2	317
Z krajów rozwijających się	406,8	6,8	929,3	4,7	228
Z krajów kapitalistycznych	1 775,2	29,7	6 679,4	34,1	376
w tym: EWG	587,2	9,8	3 089,3	15,8	526
EFTA	653,5	10,9	2 330,7	11,9	357
Ogółem	5 979,9	100,0	19 612,4	100,0	328

II. EKSPORT

	1960	%	1972	%	Wskaźnik wzrostu
Do krajów socjalistycznych	3 320,8	62,6	11 524,7	63,6	347
Do krajów rozwijających się	399,1	7,5	1 093,2	6	274
Do krajów kapitalistycznych	1 582,2	29,9	5 514,8	30,4	349
w tym: EWG	523,7	9,9	2 404,4	13,3	459
EFTA	717,1	13,5	1 779,8	9,8	248
Ogółem:	5 302,1	100,0	18 132,7	100,0	342

Źródło: Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1973, tabela 14.

TABELA 8

Ewolucja wymiany Polski z niektórymi krajami kapitalistycznymi (w tys. złotych dewizowych)

I. IMPORT

	1960	1970	1971	1972
NRF	267,552	572,540	790,030	1 569 760
W. Brytania	353 334	763 596	780 191	910 012
Włochy	86 452	292 955	327 105	470 938
Francja	103 513	352 110	295 723	538 231
USA	336 507	233 030	323 706	404 387

II. EKSPORT

	1960	1970	1971	1972
NRF	273 559	722 991	722 472	977 268
W. Brytania	395 494	608 658	611 032	685 406
Włochy	121 827	453 242	587 254	681 491
Francja	59 551	239 469	338 158	417 365
USA	126 019	371 282	425 053	470 923

TABELA 9

Import maszyn i środków trwałych z krajów kapitalistycznych w % całego importu

	1970	1971	1972
NRF	32,2	43,9	61,2
W. Brytania	26,4	26,3	36,9
Włochy	49,3	39,9	42,6
Francja	31,9	31,4	34,9
USA	11,3	10,6	23,5

Eksport a) przemysł paliw i energii
 b) przemysł elektromaszynowy
 c) przemysł rolno-spożywczy

	1970	1971	1972
Francja	a) 23,2	29,7	21,1
	b) 9,4	16,7	17,3
	c) 21,0	26,6	35,0
W. Brytania	a) 0,5	1,3	7,0
	b) 2,9	7,8	3,9
	c) 49,2	40,1	41,7
NRF	a) 11,8	5,4	8,9
	b) 6,3	18,2	15,6
	c) 41,8	38,2	34,5
Włochy	a) 21,1	34,5	26,0
	b) 5,9	3,6	4,5
	c) 52,3	50,8	57,9
USA	a) 0,1	0,1	0,1
	b) 8,4	7,8	11,1
	c) 57,8	51,6	50,3

udziałowi artykułów rolno-spożywczych (35⁰/o). W ostatnich jednak latach tendencję lekko wzrostową wykazuje także eksport maszyn i środków transportu.

W tym miejscu należy stwierdzić, iż na strukturze polskiego eksportu do Francji ciąży w pewnym stopniu dotychczasowa tradycja. I tak, w szczytowym okresie światowej koniunktury (r. 1925) udział węgla i tarcicy wyniósł w polskim wywozie 33⁰/o (węgiel 16⁰/o, tarcicy 17⁰/o). W r. 1972 eksport Polski do Francji posiadał łączną wartość 595 mln franków (eksport węgla 161 mln, tarcicy 41 mln). Tak więc udział węgla i tarcicy w r. 1972 stanowił 34⁰/o, polskiego wywozu do Francji (węgiel 27⁰/o, tarcicy 6,9⁰/o).

Z kolei analizując sytuację w imporcie należy stwierdzić, iż załączone

dane, dotyczące tylko udziału przemysłu maszynowego i środków transportu nie dają pełnego obrazu. Wiadomo przecież, że istotna jest również struktura wewnątrz importu samego przemysłu maszynowego (oczywiście uwaga ta odnosi się w równym stopniu do struktury eksportu przemysłu maszynowego). Otóż wzrost udziału maszyn w imporcie Polski z Francji w r. 1972 dotyczył maszyn i urządzeń, które do tej pory odgrywały małą rolę. Największą dynamikę wzrostu obserwuje się w dziedzinie maszyn elektrycznych wirujących, maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego oraz maszyn i urządzeń hutniczych i odlewniczych. Szczególnie korzystny jest gwałtowny, prawie trzykrotny wzrost importu maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego (z 12 mld złotych dewizowych w 1971 r. do 35 mld złotych dewizowych w 1972 r.).

Podsumowując dotychczasowe uwagi dotyczące wymiany polsko-francuskiej należy stwierdzić, iż po stronie importu odnotować można korzystne zmiany o istotnym znaczeniu; struktura eksportu w dalszym ciągu nasuwa uwagi krytyczne.

Przystępując do charakterystyki handlu Polski ze Stanami Zjednoczonymi trzeba przypomnieć, iż kraj ten — obok W. Brytanii — był najważniejszym partnerem polskim spośród krajów kapitalistycznych (odnosiło się to głównie do sytuacji, jaka z początkiem lat sześćdziesiątych panowała w imporcie z USA). Obecnie tempo wzrostu obrotów jest bardzo małe, czego dowodzi m. in. fakt, że Stany Zjednoczone w r. 1972 były dopiero piątym partnerem Polski wśród krajów kapitalistycznych. Także struktura wzajemnych obrotów nie jest zbyt korzystna. I tak np. udział maszyn w imporcie ze Stanów Zjednoczonych osiągnął nieco wyższy poziom dopiero w r. 1972 (23,5%). Natomiast pierwsze miejsce zajmuje import przemysłu spożywczego i produkty rolnicze (kukurydza). Także po stronie eksportu dominują wyroby przemysłu spożywczego (przeszło 50%).

Inne kraje Europy zachodniej, zarówno te, które należą do EWG, jak i pozostające poza Wspólnotą, nie wykazują tendencji do szybkiego wzrostu wymiany z Polską i najczęściej ich udział w polskim handlu zagranicznym nie przekracza 1%. Dotyczy to Belgii, Danii, Irlandii i Luksemburga. Jedynie udział Holandii wykazuje tendencję wzrostową i obecnie kraj ten w drugiej grupie państw lokuje się za Austrią i Szwecją, ale już obok Szwajcarii i przed Finlandią.

Opierając się na dotychczasowej analizie można już dokonać pewnych uogólnień, mimo iż posługiwano się danymi dotyczącymi tylko czterech państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Jednak udział tych państw w polskim handlu zagranicznym wynosi około 20% po stronie importu i 18% po stronie eksportu. Stanowi to odpowiednio 59% polskiego importu z krajów kapitalistycznych i 60% eksportu do tych krajów.

Analizując polski handel zagraniczny według stref geograficznych (chodzi tu tylko o kraje kapitalistyczne) należy stwierdzić, iż rozwija się on przede wszystkim w Europie. Ameryka Północna, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, wykazują większe zainteresowanie wymianą z pozostałymi rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi niż z państwami socjalistycznymi. Ponadto nie bez znaczenia jest tu fakt, iż Stany Zjednoczone posiadają gospodarkę najbardziej zrównoważoną pod względem struktury, wśród wszystkich krajów kapitalistycznych. Chodzi tu o udział przemysłu i rolnictwa w globalnym produkcie a w obrębie przemysłu — o stopień samowystarczalności w surowcach i energii. Należy też wspomnieć, że Stany Zjednoczone mają na ogół wyższe cła na produkcję przemysłową niż kraje Europy zachodniej. Wymienione czynniki sprawiają, iż perspektywy wymiany nie rysują się tu korzystnie.

Z innych pozaeuropejskich państw kapitalistycznych należy także uwzględnić Japonię, która w dziedzinie handlu zagranicznego jest krajem ekspansywnym. Jednak obroty polsko-japońskie nie wykazują większej dynamiki; wzrasta jedynie import z Japonii, głównie w obrębie przemysłu maszynowego i chemicznego. Brak postępu w obrębie eksportu tłumaczyć należy znaczną odległością oraz względnie wysokimi cłami i innymi restrykcjami pozataryfowymi. Pomyślne perspektywy rysują się wyłącznie w zakresie produkcji przemysłu ciężkiego (hutnictwo).

Tak więc, przewidując kierunki polskiego handlu zagranicznego, należy stwierdzić, iż głównymi jego partnerami pozostaną — rzecz jasna — kraje socjalistyczne, a wśród odbiorców i dostawców kapitalistycznych — kraje zachodnioeuropejskie.